

ARTYKUŁY

Wojciech Szafrąński

w.szafr@amu.edu.pl
orcid.org/0000-0001-8420-4673
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Prawa i Administracji
Św. Marcin 90
61-714 Poznań

Alicja Jagielska-Burduk

ajagielska@uni.opole.pl
orcid.org/0000-0001-6696-8004
Centrum Prawa Ochrony Dóbr Kultury UNESCO
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Opolski
ul. Katowicka 87a
45-060 Opole

Jednorazowe pozwolenie na stały wywóz zabytku za granicę z perspektywy kategorii wieku i wartości – ochrona dziedzictwa kulturowego a rynek sztuki w Polsce

Single Licence for Permanent Export from the Age
and Value Requirements' Perspective –
between Cultural Heritage Protection
and the Art Market in the Polish Legal System

Summary: This article deals with the export of monuments and the existing combination of an object's age and value while issuing permits. It provides an analysis of the procedure of permanent export focusing on a single license for permanent export in the Polish legal system. The authors offer a new questionnaire model (Value

of Heritage Test) to support the procedure undertaken by experts of the Polish ministry of culture and national heritage involved in the process. The VOH test aims to diminish the risk of mistakes in assessing objects' roles and meanings for national cultural heritage and reassure that the justification meets high standards.

Keywords: Value of Heritage Test, single license for permanent export, exports of the ministry of culture and national heritage, national cultural heritage

Streszczenie: Artykuł przedstawia problem wywozu zabytków za granicę. Analizie została poddana procedura wywozu zabytku na stałe w kontekście kategorii wieku i wartości obiektu. Autorzy prezentują nowy test VOH (*Value of Heritage*), który może być stosowany przez rzeczoznawców Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pomoże to w dużym stopniu obniżyć ryzyko wydania decyzji nienależycie uzasadnionych czy niekorzystnych dla zachowania narodowego dziedzictwa kultury w Polsce.

Słowa kluczowe: test VOH (*Value of Heritage*), jednorazowe pozwolenie na stały wywóz za granicę, rzeczoznawcy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, narodowe dziedzictwo kultury

Uwagi wstępne

W obecnie obowiązującym polskim systemie prawnym regulacje związane z wywozem zabytków za granicę zakwalifikowane zostały do przepisów składających się na system ochrony dziedzictwa kulturowego, co stanowi efekt uwarunkowań historycznych. Już regulacje przedwojenne, w tym pierwszy polski akt w zakresie ochrony dziedzictwa – dekret Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury¹ prezentował właśnie takie ujęcie, wprowadzając w art. 19 zakaz wywozu z granic państwa polskiego zabytków ruchomych i ich części, czyli tych, które były wpisane do inwentarza zabytków kultury i sztuki. Powiązanie systemu wywozu z rejestrami zabytków (choć w różnych formach) było w praktyce zasadą polskiego systemu ochrony dziedzictwa aż do 2003 r., tj. przyjęcia ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami² (dalej: u.o.z.).

¹ Dekret Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, „Dziennik Praw” 1918, nr 16, poz. 36.

² Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2067, 2245.

Dwie najistotniejsze zmiany w tej ustawie, tj. wprowadzenie definicji materialnej zabytku i oderwanie jej tym samym od instytucji rejestru oraz wprowadzenie zasady możliwości wywozu na stałe za granicę zabytków, pod warunkiem, że ich wywóz nie spowoduje uszczerbku dla dziedzictwa kulturowego (przy jednoczesnym przypisaniu „kroczących” granic wieku), spowodowały rozerwanie związku między wywozami a rejestrami, a jednocześnie doprowadziły do sytuacji, w której regulacje wywozowe stały się bezpośrednio częścią prawa ochrony dziedzictwa³. Z perspektywy regulacji europejskich regulacje wywozowe poszczególnych państw członkowskich dotyczące zakazów i ograniczeń wywozu, przewozu itd., których uzasadnienie może wynikać z ochrony wyjątkowych dóbr kultury, są częścią sfery obrotu towarami.

Pojawia się problem w dokonaniu kwalifikacji, czy regulacje wywozowe są bezpośrednio częścią regulacji dotyczących ochrony dziedzictwa, czy też częścią regulacji dotyczących obrotu, w tym obrotu zabytkami/dobrami kultury. Obecnie można przypisać polskie regulacje do tego pierwszego modelu, co wynika w głównej mierze z braku zainteresowania ustawodawcy polskiego rynkiem sztuki czy obrotem dobrami kultury i tworzenia regulacji wywozowych jako elementu ochrony dziedzictwa⁴. Obrót zabytkami/dobrami kultury na rynku sztuki cechuje się brakiem całościowej lub choćby częściowej, ale spójnej regulacji w tym zakresie, gdyż jest wypadkową ograniczeń wprowadzanych w systemie dziedzictwa, a nie samodzielnych działań legislacyjnych. Co więcej, kształtowały go regulacje wywozowe będące jedynie częścią systemu dziedzictwa, a nie samego obrotu.

Wyrażamy przekonanie, że obecny model należy zmienić poprzez włączenie regulacji związanych z rynkiem sztuki do systemu prawnego ochrony dziedzictwa, przy jednoczesnym umiejscowieniu regulacji wywozowych w ramach obrotu. **Bezpieczeństwo zawieranych transakcji wspiera w sposób naturalny ochronę dziedzictwa, stąd stan prawny w Polsce wymaga zmiany poprzez stworzenie regulacji dotyczących obrotu jako należących do systemu dziedzictwa, a co za tym idzie – uznanie zasady bezpieczeństwa obrotu jako jednej z zasad prawa ochrony zabytków ruchomych.** Rekomendowanie włączenia do systemu ochrony dziedzictwa obrotu dobrami kultury (a w ich ramach przepisów wywozowych), w tym dotyczących należytej staranności poprzez regulacje związane z jego bezpieczeństwem, wpisuje się w nasilającą się tendencję, którą dostrzec można nawet w ciągu

³ A. Jagielska-Burduk, *Zabytek ruchomy*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011, s. 167-168.

⁴ Por. K. Zalaśńska, *Wpływ zmiany przepisów dotyczących wywozu zabytków za granicę na rynek sztuki w Polsce*, w: W. Kowalski, K. Zalaśńska (red.), *Rynek sztuki. Aspekty prawne*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011, s. 167-172.

ostatnich lat nie tylko w prawie międzynarodowym⁵ czy prawie europejskim⁶, ale i porządkach prawnych poszczególnych państw⁷. Jest ona efektem ograniczonej skuteczności polityki ochrony dziedzictwa, opierającej się jedynie na wprowadzeniu ograniczeń czy zakazów.

Regulacje wywozowe winny stać się najpierw częścią regulacji dotyczących obrotu zabytkami/dobrami kultury, które należy konstruować nie poprzez ograniczenia, ale poprzez naczelną zasadę bezpieczeństwa obrotu zabytkami/dobrami kultury, z której „wywodzą się” regulacje dotyczące wywozów. Stąd też za najbardziej właściwe należałoby uznać dołączenie do propozycji katalogu zasad prawa ochrony dziedzictwa kultury dodatkowej **zasady bezpieczeństwa obrotu i przemieszczania dóbr kultury**⁸. Odpowiada to celom regulacji, a dodatkowo wskazuje, że obrót nie jest sztucznie dzielony na „krajowy” i „zagraniczny” (co nie oznacza, że nie może być pozbawiany różnicowanych ograniczeń). Bezpieczeństwo w tym zakresie należy rozumieć dwojako: jako zapewnienie integralności dziedzictwa przy gwarantowaniu określonego poziomu swobody obrotu do-

⁵ Por. dokument *Due Dilligence* (C70/19/7.SC/8a) prezentowany 21 maja 2019 r. przez dr Alicję Jagielską-Burduk na siódmej sesji Komitetu Doradczego Konwencji UNESCO dotyczącej środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury (Paryż, 1970) – Subsidiary Committee of the Meeting of States Parties to the UNESCO Convention on the Means of Prohibiting and Preventing the Illicit Import, Export and Transfer of Ownership of Cultural Property (UNESCO, Paris, 1970), C70/19/7.SC/8a, Paris, April 2019, Seventh Session UNESCO Headquarters, Room XI, 22 and 23 May 2019, http://www.unesco.org/new/fileadmin/MULTIMEDIA/HQ/CLT/movable/images/FINAL_SC_Duedilligence_EN.pdf [dostęp: 11.06.2019].

⁶ Przykładowo zob. rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/880 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie wprowadzania i przywozu dóbr kultury, Dz. Urz. UE L 151 z 7.06.2019 r. (nie jest jeszcze implementowane do polskiego systemu prawnego), a w szczególności dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/60/UE z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie zwrotu dóbr kultury wyprowadzonych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego, zmieniającą rozporządzenie (UE) nr 1024/2012 (wersja przekształcona), Dz. Urz. UE L 159 z 28.05.2014:

„(17) Należy zapewnić, by wszyscy uczestnicy rynku wykazywali ostrożność i staranność przy transakcjach dotyczących dóbr kultury. Konsekwencje nabycia dobra kultury pochodzącego z nielegalnego źródła będą miały naprawdę odstraszać tylko wtedy, jeżeli wypłacie odszkodowania towarzyszyć będzie obowiązek wykazania, iż posiadacz dobra wykazał należytą ostrożność i staranność. Dlatego też, aby zrealizować cele Unii w zakresie zapobiegania nielegalnemu obrotowi dobrami kultury i zwalczania go, niniejsza dyrektywa powinna stanowić, że posiadacz w celu uzyskania odszkodowania musi udowodnić, iż w momencie nabycia dobra wykazał należytą ostrożność i staranność.

(18) W tym celu przydatne byłoby również, aby wszystkie osoby, a zwłaszcza uczestnicy rynku, miały łatwy dostęp do informacji publicznych dotyczących dóbr kultury sklasyfikowanych lub zdefiniowanych przez państwa członkowskie jako narodowe dobra kultury. Państwa członkowskie powinny starać się ułatwiać dostęp do tego rodzaju informacji publicznej”.

⁷ Tendencję taką widać szczególnie w prawie szwajcarskim i niemieckim, częściowo także francuskim, angielskim czy amerykańskim (choć w tych dwóch ostatnich przypadkach jest ona realizowana nie tylko poprzez samą legislację, ale i koregulację czy samoregulację w zakresie *due diligence* na rynku sztuki).

⁸ Por. K. Zeidler, *Zasady prawa ochrony dziedzictwa kultury – propozycja katalogu*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, z. 4, s. 147-154; M.J. Węgrzak, *Zasady prawa ochrony dziedzictwa kultury w orzecznictwie sądów administracyjnych*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. K. Zeidlera, prof. UG i promotora pomocniczego dr A. Jagielskiej-Burduk, Uniwersytet Gdański 2019, niepubl.

brami kultury (zróżnicowanej głównie przedmiotowo), a także jako zwiększenie pewności prawnej obrotu poprzez mechanizmy przełamujące asymetrię informacji na rynku, wzmacniające transparentność obrotu i zwiększające znaczenie należytej staranności. Z zasady tej wynika szereg kwestii szczegółowych, takich jak: system ograniczeń importowych i eksportowych, obowiązki informacyjne na rynku sztuki (różne możliwości jego monitorowania)⁹, sprawdzanie pochodzenia obiektu, autentyczność i większa wiarygodność cenowa, funkcjonowanie ekspertów (problem ekspertyz)¹⁰, powiązanie systemu dotacyjnego (finansowanie) z możliwością obostrzeń dla właścicieli prywatnych zabytków (większe ograniczenia także w sferze obrotu).

W dotychczas obowiązującym systemie prawnym ograniczenia wynikające z prawa ochrony dziedzictwa kształtowały obrót dobrami kultury, który jako taki nie należał do systemu. Celem ustawodawcy winno być przekształcenie tego modelu, tak aby obrót został włączony do systemu, a w jego ramach znalazły się także przepisy wywozowe. W takim ujęciu konieczna jest znajomość podstawowych elementów obrotu dobrami kultury i rynku sztuki oraz uwzględnienie tych wiadomości przy konstruowaniu regulacji prawnych w zakresie ochrony dziedzictwa (w tym regulacji wywozowych).

Jednorazowe pozwolenie na wywóz stały zabytku za granicę – propozycja wstępnej analizy SWOT

Obecnie naczelną regułą leżącą u podstaw regulacji wywozowych w Polsce jest konieczność ochrony składników dziedzictwa. Samo istnienie regulacji w tym zakresie nie rozwiązuje jednak problemu, albowiem proceder nielegalnego wywozu zabytków z Polski (choć głównie w ramach obszaru UE) wcale nie zanika, a wprost przeciwnie – nasila się. Jednocześnie, wbrew obiegowej opinii, liczba zakazów w postaci niewydania przez organ uprawniony jednorazowego pozwolenia na stały wywóz zabytku za granicę jest jedną z najmniejszych w Europie. Wynika to z jednej strony ze specyfiki rozwiązań wywozowych przyjętych w Polsce na tle innych państw, z drugiej zaś – z samej praktyki przestrzegania regulacji wywozowych przez obywateli, którzy uznając je stereotypowo za znacznie ograniczające swobodę przemieszczania zabytków oraz przyjmując, że nielegalny wywóz zabytków za granicę – szczególnie w ramach strefy Schengen – jest praktycznie nie do wychwycenia przez uprawnione w tym zakresie do działań organy państwa, mogą ich nie przestrzegać lub stosować w sposób ograniczony.

⁹ Księgi ewidencyjne wprowadzone ustawą z dnia 25 maja 2017 r. o restytucji narodowych dóbr kultury, Dz. U. poz. 1086.

¹⁰ Por. artykuły na temat ekspertów w monografii: R. Pasieczny (red.), *Problematyka autentyczności dzieł sztuki na polskim rynku. Teoria, praktyka, prawo*, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Warszawa 2012.

Potwierdzeniem tego zjawiska są nie tylko wskazane niżej statystyki wniosków o wydanie jednorazowych pozwoleń na wywóz stały, w tym szczególnie kategorii zabytków będących najczęściej przedmiotem tych wniosków, ale również obserwacje krajowego i międzynarodowego rynku sztuki. Można podejrzewać, że coraz częściej zabytki, które winny być przedmiotem wniosku, trafiają z rynku krajowego na rynek międzynarodowy w drodze nielegalnego wywozu (dokonywanego najczęściej przez samych właścicieli zabytków), który nie jest w tym zakresie prawie w ogóle monitorowany przez polskie organy ścigania. Tym samym **najważniejszym problemem, przed jakim staje ustawodawca, jest pytanie, dlaczego podmioty nie podejmują działań w zakresie składania wniosków o wywóz.**

Można wskazać na następujące słabości procedury wywozowej:

- a) wydłużenie czasu procedury w wyniku jej podziału na dwie części, tj. procedury prowadzonej przed wojewódzkiego konserwatora zabytków (WKZ), a następnie przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN) (choć w praktyce z podziałem na działania koordynowane przez Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów (NIMOZ) i Departament Ochrony Zabytków MKiDN), likwidacja tzw. komisji wywozowej i niewystarczająca liczba rzeczoznawców MKiDN¹¹, których działalność ekspercka jest istotnym elementem dla rzeczywistej sprawności postępowania,
- b) skomplikowany – zdaniem wnioskodawców – system wywozowy, który jest utożsamiany z dalej idącymi, w porównaniu do innych państw, ograniczeniami w obrocie,
- c) opłacalność nielegalnego wywozu, rozumiana jako niewielkie ryzyko dla podmiotów.

Za mocne strony procedury wywozowej można uznać:

- a) dotychczasową znikomą liczbę zakazów w zakresie wywozów, świadcząca – w naszym przekonaniu – o niewielkiej restrykcyjności systemu wywozowego,
- b) jasność podziału kompetencji w zakresie wywozów na poziomie podmiotów wydających decyzje administracyjne,
- c) postępujący proces specjalizacji, obejmujący jednak wąską grupę osób w ramach służb, tj. szczególnie Straży Granicznej i Krajowej Administracji Skarbowej (wcześniej Służby Celnej), które nie są oddelegowane do innych zadań kosztem ochrony dziedzictwa.

¹¹ Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 10 maja 2004 r. w sprawie rzeczoznawców Ministra Kultury w zakresie opieki nad zabytkami, Dz.U. Nr 124, poz. 1302.

Szanse:

- a) regulacje wywozowe jako element zmian w obszarze wprowadzenia bezpieczeństwa obrotu dobrami kultury i zasad należytej staranności na rynku sztuki, wspierającej dwa elementy zdrowego rynku, tj. autentyczność obiektów i wiarygodność cen¹²,
- b) regulacje wywozowe jako katalizator zmian w zakresie budowania rynku eksperckiego poprzez wzmacnianie roli rzeczoznawców MKiDN, wprowadzenie muzealnych komisji eksperckich, przy jednoczesnym funkcjonowaniu ekspertów prywatnych (z obowiązkowym ubezpieczeniem OC),
- c) skuteczniejsze działanie organów poprzez doskonalenie procedur, które muszą być usprawnione nie tylko za pomocą rozporządzeń czy wytycznych (np. dla WKZ), ale – co ważne – wprowadzenia wzorów pism, wniosków oraz np. opisu metod stosowanych przy ocenach i wycenach¹³.

Zagrożenia:

- a) brak decyzyjności w zakresie zmiany struktury i środków finansowych koniecznych do przeprowadzenia zmian organizacyjnych w związku z przesunięciem działań pomocniczo-biurowych z NIMOZ do Departamentu Ochrony Zabytków MKiDN¹⁴ i wydzieleniem w ramach tej struktury np. Wydziału ds. Obrotu Dobrami Kultury; zapewnienie właściwej obsługi etatowej nie tylko w zakresie samej procedury wywozowej, ale przede wszystkim monitorowania rynku sztuki i nielegalnych wywozów,
- b) utożsamianie wywozów zabytków za granicę jedynie ze zubożeniem polskiego dziedzictwa kulturowego i niechęć do koncepcji promocji sztuki i kultury polskiej przez rynek. W tym kontekście zmiany bardziej rewolucyjne mogą być rozumiane społecznie jako liberalizacja. Tymczasem odchodzenie od konstrukcji chronienia wszystkiego jest efektem odbicia rzeczywistości, czyli konieczności szczególnej ochrony najważniejszych składników dziedzictwa przy ograniczonych środkach finansowych i kadrowych.

Zidentyfikowane słabości regulacji wywozowych, a także zagrożenia płynące z praktyki stosowania procedury wywozowej można próbować eliminować poprzez:

- a) jedynie zmianę rozporządzenia ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego i wprowadzenie dodatkowych wytycznych dla WKZ,

¹² Kwestia *due diligence* i analizy okoliczności, w których dokonywana jest transakcja. Jednym z elementów *due diligence* jest weryfikacja, czy obiekt posiada dokument zezwalający na legalny wywóz z kraju pochodzenia – por. Z. Boz, *Fighting the Illicit Trafficking of Cultural Property: a Toolkit for European Judiciary and Law Enforcement*, UNESCO, Paris 2018, s. 75-78.

¹³ Tu także należy odnotować zapotrzebowania na szkolenia w zakresie wywozów zabytków ruchomych połączone ze sprawami z zakresu bezpieczeństwa obrotu dobrami kultury, które dotychczas na poziomie wojewódzkiego konserwatora zabytków nie wywoływały w ogóle zainteresowania.

¹⁴ NIMOZ utracił kompetencję w tym zakresie w 2017 r. na podstawie decyzji MKiDN.

- b) zmianę ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami,
- c) podjęcie dodatkowej (wykraczającej poza dotychczasową materię) działalności legislacyjnej.

Właściwie w zakresie każdego z tych obszarów konieczne jest jednoczesne dokonanie zmian na poziomie organizacyjnym. W zależności od wyboru jednej z trzech wskazanych dróg, związanych z możliwościami i uwarunkowaniami politycznymi (i ustawodawczymi), poziom eliminacji dotychczas obserwowanych w praktyce słabości jest bardziej lub mniej ograniczony.

Aspekty ekonomiczno-prawne korelacji wywozów stałych zabytków za granicę i rynku sztuki w Polsce (podstawowe zagadnienia)

Na potrzeby niniejszego opracowania prowadzono analizy rynkowe z 2016 r., jako roku stanowiącego:

- a) okres znaczącego ekonomicznego „odbicia” rynkowego (w stosunku do lat poprzednich) i nową tendencją wzrostu obrotów na rynku sztuki w Polsce na poziomie ok. 20% rocznie w kolejnych latach, tj. 2017 i 2018,
- b) moment napływu nowej grupy nabywców i tym samym poszerzenia podmiotowego rynku, które będzie utrzymywało się w kolejnych latach,
- c) moment ponownego zainteresowania polskiego ustawodawcy (decydentów politycznych) rynkiem sztuki, implementacją dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/60/UE – jako elementu tendencji europejskiej choćby w zakresie „budowania legislacyjnego” należytej staranności w obrocie dobrami kultury.

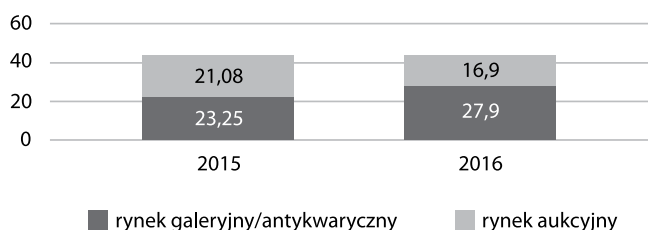
Szacunki na rynku dzieł sztuki dokonywane przez różnych autorów czy instytucje w obszarach wartości sprzedaży, liczby obiektów, stosunku sprzedaży aukcyjnej do galeryjnej/antykwarycznej czy elektronicznej, tzw. indeksów sztuki itp., niosą za sobą daleko idące uproszczenia i rzadko ukazują rzeczywisty obraz rynku. Nikt bowiem nie dysponuje pełnymi zestawieniami, ponieważ rynek dzieł sztuki wymyka się systemowi kontroli na poziomie krajowym (a tym samym i międzynarodowym). Sama jego specyfika (odwróconych zasad ekonomicznych, funkcjonujących na nim podmiotów, zakładanej asymetrii informacji itd.)¹⁵, a w konsekwencji niewielka transparentność stanowią dodatkowe czynniki niesprzyjające operowaniu szacunkami.

Pierwszy z mitów – mit szacunków (wielkości, wartości, stosunku) sam w sobie nie jest groźny – słowo „szacowanie” zakłada bowiem pewną niedookreśloność, a więc dopuszczalność błędów i pomyłek. Sytuacja diametralnie się zmienia, gdy z poziomu szacunkowego zostaje on przetworzony na pewny i przyjmowany bezkrytycznie. W przypadku polskiego rynku sztuki jest to skomplikowane, gdyż

¹⁵ W. Szafrąński, *Dziedzictwo kultury – ekonomia – prawo*, w: A. Jagielska-Burduk, W. Szafrąński, Ł. Gawet, *Mechanizmy prawne zarządzania dziedzictwem kultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk-Warszawa 2016, s. 287-320.

nie wszyscy autorzy piszący o rynku sztuki w Polsce zdają sobie sprawę z funkcjonowania aż pięciu składników rynku sztuki w Polsce z punktu widzenia podmiotowo-przedmiotowego, tj. rynku aukcyjnego, rynku antykwarycznego, rynku galeryjnego, rynku tzw. działaczy charakterystycznego dla Polski¹⁶ i tzw. sprzedaży prywatnej. Ten ostatni najczęściej nie jest uwzględniany w zestawieniach z racji ograniczonego dostępu do danych w tym zakresie oraz unikania opodatkowania przez podmioty (czyli uwzględniania PCC), gdyż przedmiotem transakcji są dzieła sztuki. Stąd w zestawieniach przeciwstawia się rynek aukcyjny rynkowi tworzonemu przez innych pośredników, czyli antykwariuszy.

Rynki te oczywiście wzajemnie się przenikają z punktu widzenia handlu samymi obiektami (np. dostarczanie obiektów do sprzedaży aukcyjnej przez „działaczy”), ale różni je nie tylko poziom otoczenia prawno-ekonomicznego, lecz przede wszystkim transparentności. Wystarczy wskazać, że choćby w zakresie sprzedaży galeryjnej czy antykwarycznej dopiero od 2014 r. GUS zbiera wstępne dane dotyczące liczby podmiotów handlujących zabytkami, dziełami sztuki, a dopiero od końca 2017 r. wprowadzony został rodzaj obowiązku informacyjnego w postaci ksiąg ewidencyjnych, które obok notyfikacji samych transakcji powyżej 10 tys. zł pozwolą pośrednio na ustalenie liczby samych podmiotów handlujących zabytkami¹⁷. Niemniej rynek aukcyjny – z racji swojej specyfiki większego upublicznienia – jest przeciwstawiany w zestawieniach pozostałym rynkom, tzw. dealerskim (antykwarycznym, galeryjnym), traktowanym jako całość (por. rys. 1 i 2). Stąd przykładowo w publikowanych zestawieniach szacunkowych rynków sztuki poszczególnych państw wskazywany jest udział rynku aukcyjnego wobec całości rynku sztuki, przy jednoczesnym ukazaniu poziomu tzw. siły rynku, mierzonej rocznymi obrotami.

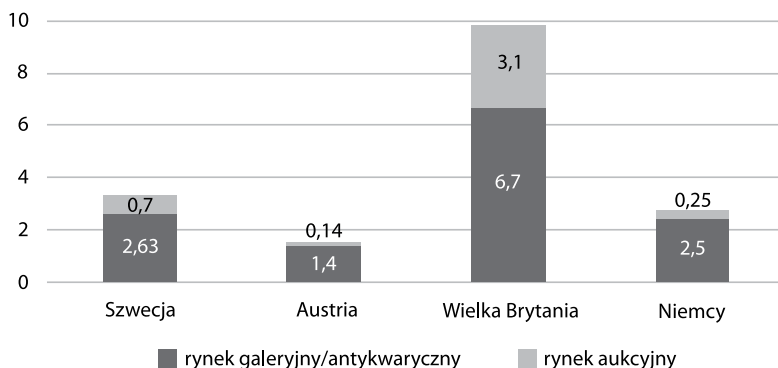


Rys. 1. Stosunek sprzedaży aukcyjnej do sprzedaży dealerskiej w ujęciu globalnym w latach 2015 i 2016 (mld USD)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: R.A.J. Pownall *TEFA Art Market Report 2017*, <http://made2measure.org/tefaf/amr2017/home> [dostęp: 20.05.2019].

¹⁶ Działacze – osoby, które handlują dziełami sztuki, zajmując się tym zawodowo, ale które nie prowadzą oficjalnie działalności w tym zakresie.

¹⁷ Do marca 2019 r. kontroli prowadzenia ksiąg ewidencyjnych było stosunkowo niewiele, podejmowane były m.in. w Krakowie i w Warszawie przez Krajową Administrację Skarbową. Działalności w tym zakresie drugiego uprawnionego podmiotu, czyli Policji, dotąd nie odnotowano.



Rys. 2. Stosunek sprzedaży aukcyjnej do sprzedaży dealerskiej w wybranych państwach w 2016 roku (mld USD)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: R.A.J. Pownall *TEFA Art Market Report 2017*, <http://made2measure.org/tefaf/amr2017/home> [dostęp: 20.05.2019]

Badania poziomu udziału rynku aukcyjnego w ramach rynku sztuki w Polsce prowadzi od kilku lat Zespół Naukowo-Badawczy Obrotu Dziełami Sztuki i Prawnej Ochrony Dziedzictwa Kulturowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu we współpracy z powołanym w lutym 2018 r. Centrum Prawa Ochrony Dóbr Kultury UNESCO na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego. Zgromadzone w ramach prac dane pozwalają na sformułowanie szacunków. Konieczne jest jednak ważne zastrzeżenie, że znaczna liczba transakcji na rynku galerijnym i antykwarecznym wymyka się danym z racji stosunkowo dużej procentowo szarej strefy sprzedaży, którą można ocenić nawet na 75% sprzedaży. Dlatego też proporcjonalnie uśredniono szacunkowe dane w tym zakresie.

Wraz z postępującym wzrostem rynku aukcyjnego rośnie cały rynek sztuki, choć nie ma on charakteru proporcjonalnego. W przeciwieństwie do rynków dojrzałych w Polsce, rynek aukcyjny przeważa pod względem obrotów nad rynkiem dealerskim, co jest efektem słabości rynku galerijnego/antykwarecznego w zakresie pozyskiwaniu najlepszych, a tym samym najdroższych obiektów. Poziom obrotów na rynku aukcyjnym systematycznie wzrasta poprzez budowanie go jednymi z najwyższych cenowo transakcji na rynku (nawet jeżeli stanowią one zaledwie 2-3% całości rynku aukcyjnego). Tymczasem rynek sztuki jako całość opiera się na mnogości transakcji w niskich i średnich przedziałach cenowych (wyjątkiem są sprzedaże galerijne sztuki współczesnej i niektóre sprzedaże prywatne, które nie są jednak uwzględnione w powyższych zestawieniach). Porównanie rynku aukcyjnego w Polsce i choćby w Austrii pokazuje obroty na polskim rynku aukcyjnym w 2017 r. wynoszące ok. 61,5 mln dolarów, podczas gdy na rynku austriackim było to blisko 150 mln dolarów, różnica jest więc znacząca¹⁸. Niemniej polski rynek au-

¹⁸ Zob. R.A.J. Pownall, *TEFA Art Market Report 2017*, <http://made2measure.org/tefaf/amr2017/home> [dostęp: 20.05.2019].

kcyjny pod względem przyrostu obrotów względem poprzednich lat rozwija się w na poziomie 20-30%, podczas gdy austriacki maksymalnie na poziomie 5-8%.

Utożsamianie rynku sztuki wyłącznie z rynkiem aukcyjnym uznać należy za tzw. mit rynku aukcyjnego. Z racji jednak niskiej uchwytności wskazanych wyżej rynków większość analiz odnoszących się do rynku sztuki opartych jest na jednym z jego elementów, czyli właśnie rynku aukcyjnym, który jest zdecydowanie bardziej uchwytny z uwagi na większy stopień jego upublicznienia. Jest on tym samym łatwiej dostępny, a jednocześnie (szczególnie w Polsce) wpływa on na całościowy obraz rynku, ponieważ jest pierwszym odbiciem jego kondycji i ocen, a także kształtuje gusta i preferencje nabywców oraz – co najbardziej istotne – buduje poziom cen, a wszystkie te elementy przekładają się na inne rynki, czyli także galeryjny/antykwaryczny. Jest także bardziej medialny z racji atrakcyjnej formy dochodzenia do konsensusu i cieszy się większym stopniem zaufania co do autentyczności obiektów i wiarygodności cenowej (choć często jest to stereotyp nieznajdujący odzwierciedlenia w rzeczywistości, głównie w zakresie wiarygodności cenowej, gdyż istnieją mechanizmy nielegalnego budowania cen, które można wykorzystać jedynie na rynku aukcyjnym). Z punktu widzenia dokonywania wycen jest on jednak istotny nie tylko dla ustalania cen na rynku antykwarycznym i galeryjnym, ale i następczych wycen, dokonywanych choćby w trakcie procedury wywozowej przez rzeczoznawców MKiDN.

W ramach podmiotów zawodowo zajmujących się handlem zabytkami/dobra-
mi kultury począwszy od grudnia 2017 r., wyróżnić należy dwie podgrupy: podmioty wyspecjalizowane w obrocie zabytkami oraz pozostałe podmioty. To wyróżnienie wynika z wprowadzenia do ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami podmiotu gospodarczego wyspecjalizowanego w zakresie obrotu zabytkami na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, który z jednej strony może dokonywać ocen i wycen w ramach wywozu zabytku (art. 59 ust. 3 u.o.z.), a z drugiej został na niego nałożony obowiązek prowadzenia ksiąg ewidencyjnych zabytków przyjętych lub oferowanych do zbycia, o wartości przekraczającej 10 tys. zł (art. 59a u.o.z.)¹⁹. Ta grupa podmiotów dokonuje więc obok typowych wycen na potrzeby prowadzenia własnej działalności (a więcej wycen na potrzeby zakupu, sprzedaży komisowej, sprzedaży aukcyjnej) także wycen specyficznych, wynikających z uprawnień lub obowiązków ustawowych, a powstałych z uwagi na wzmocnienie należytej staranności na rynku sztuki w Polsce. Trudno jednocześnie określić szczegółowo liczbę takich podmiotów na podstawie Oceny Skutków Regulacji (OSR) do ustawy z dnia 25 maja 2017 r. o restytucji narodowych dóbr kultury, w którym to dokumencie projektodawca określił, że w zakresie całej ustawy będzie ona oddziaływała m.in. na podmioty funkcjonujące na rynku sztuki, wskazując, że wedle danych wewnętrznych MKiDN jest ich ok. 600. Dane te z pewnością pochodzą nie z wewnętrznych zestawień MKiDN, ale z raportu o rynku sztuki autorstwa

¹⁹ Wszedł w życie dnia 6.12.2017 r.

Joanny Białynickiej-Biruli *Rynek dzieł sztuki w Polsce. Aspekty prawno-ekonomiczne*, przygotowanego na Kongres Kultury w 2009 r.²⁰ Warto jednak zwrócić uwagę na dwie kwestie. Autorka wskazała, że jej zestawienie dotyczy 2007 r., minęło więc ponad 10 lat. Ponadto zestawienie nie jest dokładnie opracowane, obejmuje bowiem także podmioty, które handlują tzw. galanterią artystyczną, a nie dziełami sztuki. Dane podane w cytowanych OSR są zatem dalekie od realiów. Liczba wszystkich podmiotów w tej grupie jest jeszcze trudniejsza do oszacowania z uwagi na niemożność opierania się jedynie na Polskiej Klasyfikacji Działalności.

O znaczeniu wycen dokonywanych przez całą tę grupę podmiotów decyduje fakt największego jej wpływu na budowanie tzw. systemu pierwotnego wycen, który później stanowi materiał porównawczy do wycen dla innych grup podmiotów. Podmioty zawodowo zajmujące się handlem dziełami sztuki ustalają bowiem różnego rodzaju ceny na rynku aukcyjnym i galeryjnym/antykwarycznym (ceny wywoławcze, szacunkowe itd.), stosując przy tym według swojego uznania dotychczasową sprzedaż i mniej lub bardziej ściśle interpretując dotychczasowe wyniki historyczne w odniesieniu do nowej sprzedaży czy tendencje na rynku sztuki. Jest to klasyczny system, znany na dojrzałych rynkach jako *black box*²¹, a szczególnie dostrzegalny na rynku aukcyjnym, na którym „wartości” dzieł sztuki tworzone są przez ekspertów pracujących na zlecenie domów aukcyjnych.

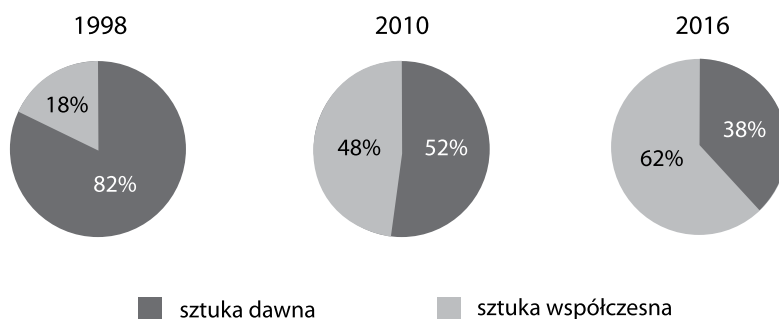
Skoro początkowo wartość obiektu tworzona jest przez podmiot wyspecjalizowany, to jego sprzedaż (rzeczywista lub nie) tworzy dane do kolejnej wyceny, przy czym za każdym razem wskazuje się na równe lub wyższe ceny – w wycenach szacunkowych w Polsce trudno znaleźć znaczące przeceny, wydaje się więc, że uczestnicy rodzimego rynku są przekonani o jego dobrej kondycji i inwestycyjności. A ponieważ rynek galeryjny/antykwaryczny w Polsce podąża za rynkiem aukcyjnym, stąd i wyceny dzieł sztuki oparte na dotychczasowych upublicznionych wynikach aukcyjnych stają się wyznacznikami do określania wartości dzieł sztuki, a co za tym idzie – cen w galeriach i antykwariatach (wyjątkiem jest rynek pierwotny galerii, które mają własne polityki cenowe – niezależne od aukcji w przypadku reprezentowania danego artysty). Siła *black box* jest na tyle duża, przy jednoczesnej słabości siły przekazu wycen dokonywanych przez inne grupy, że nawet kontrola następcza dokonywana przez rzeczoznawców MKiDN, np. w procedurze wywozowej, ekspertów ds. rynku w programach MKiDN czy biegłych, choć często zmienia wyceny konkretnych obiektów, to nie wpływa prawie w żaden sposób na kolejne wyceny, np. prac danego artysty na rynku. Wskazywana słabość ściśle łączy się z ograniczoną dostępnością do tych wycen, która warunkowana jest spe-

²⁰ J. Białynicka-Birula, *Rynek dzieł sztuki w Polsce. Aspekty prawno-ekonomiczne*, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego [2008], s. 2-3, [http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportRynekSzt/rynek_dziel_sztuki_raport_w.pelna\(1\).pdf](http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportRynekSzt/rynek_dziel_sztuki_raport_w.pelna(1).pdf) [dostęp: 5.05.2019].

²¹ Określenie użyte przez Franklina Feldmana, przewodniczącego International Foundation of Art Research's Law Advisory Council w Nowym Jorku.

cyfiką samych procedur (niemożność powszechnego dostępu lub upubliczniania, ograniczeń ich udostępniania wskazywanych przez zamawiającego takie wyceny, regulacje dotyczące ochrony danych), a także traktowanie niekiedy takich wycen jako chronionych prawem autorskim.

Niemniej rynek aukcyjny odgrywa na tyle znaczącą rolę w tym zakresie, że to on obecnie w Polsce winien być brany pod uwagę przy wyznaczaniu granic wartości obiektów w ramach kryteriów wywozowych. Dodatkowo wynika to także z faktu, że bardziej szczegółowe dane (dotyczące kategorii obiektów, techniki, autorstwa itd.) z rynku dealerskiego są zbyt wrywkowe. Dlatego też na potrzeby analizy wywozowej zasadne jest branie pod uwagę rynku aukcyjnego, także z wskazanego wyżej powodu, że jest on dominujący względem rynku galeryjnego w zakresie tworzenia cen, jak i wpływu na preferencje potencjalnych nabywców. Analiza rynku aukcyjnego z perspektywy wywozowej wymaga uwzględnienia w pierwszym rzędzie podziału rynku na rynek sztuki dawnej i współczesnej.



Rys. 3. Udział sztuki dawnej i współczesnej pod względem obrotu na polskim rynku aukcyjnym w latach 1998, 2010 i 2016

Źródło: opracowanie własne.

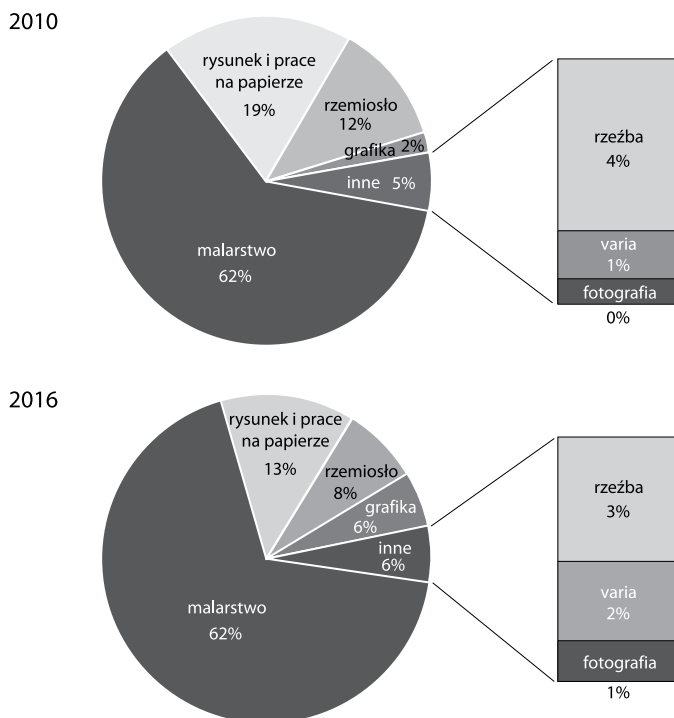
Zauważalne jest tym samym przesuwanie się zainteresowania nabywców ku sztuce współczesnej i jest to trend światowy. Przy interpretacji danych na rys. 3 należy brać pod uwagę także wyczerpywanie się zasobów handlowych dobrej polskiej sztuki dawnej. Niewątpliwie jest to związane z faktem, że rodzimy rynek sztuki opiera się głównie na polonikach, a kolekcjonerzy licząc ciągle na wzrost cen, nie chcą się wyprzedawać z dobrych obiektów – w tym zakresie w sposób ograniczony działa proces tzw. czyszczenia kolekcji i stąd przesunięcie ku współczesności. Dodatkowo klasyczny podział na sztukę dawną i współczesną, do którego uczestnicy rodzimego rynku sztuki są przyzwyczajeni, w rzeczywistości niesie za sobą szereg niedogodności i konieczność uczynienia zastrzeżeń:

- a) dla rozgraniczenia sztuki dawnej i współczesnej najistotniejszą rolę odgrywa rok 1945, co nie oznacza automatycznie, że dzieła artystów, którzy tworzyli szczególnie przed II wojną światową, ale jeszcze i po wojnie, należą odpowiednio do dawnej lub współczesnej sztuki,

- b) obecnie obowiązujące regulacje wywozowe wskazujące na materialną definicję zabytku oraz „kroczące” ograniczenia wiekowe w praktyce powodują, że nawet obiekty pochodzące z 1967 r. mogą być dziś uznane (przy przekroczeniu progu wartości) za podlegające ograniczeniom wywozowym (pozwoleniom na wywóz), podczas gdy na rynku są uznawane i klasyfikowane jako sztuka współczesna, jeśli powstały po 1945 r.,
- c) obiekty pochodzące z lat 50., a szczególnie 60. XX w., które z punktu widzenia autorstwa są dziś zaliczane do klasyki i polskiej sztuki współczesnej, wzbudzają większe zainteresowanie wśród potencjalnych kolekcjonerów zagranicznych i z tego powodu staną się obiektami chętniej wywożonymi (z racji ich bardziej handlowego i inwestycyjnego charakteru) niż większość poloników należących do sztuki dawnej, te są bowiem częściej przywożone do Polski z zagranicy, ponieważ osiągają w kraju wyższe ceny niż za granicą. Na przywóz poloników ma dodatkowo wpływ to, że prac takich jako handlowych coraz bardziej brakuje w Polsce, przy poszerzającym się obszarze podmiotowym rynku sztuki i efekcie naśladownictwa kolekcji (dzieła tych samych twórców albo pochodzących z jednej szkoły czy kierunku w sztuce).

Z punktu widzenia struktury rynku, czyli wartości procentowych kategorii obiektów będących przedmiotem obrotu, należy wskazać, że polski rynek aukcyjny nie zmienił się znacząco, albowiem w sprzedaży obiektów sztuki dawnej w latach 2010-2016 dominowało, a obecnie nadal dominuje, malarstwo (rys. 4). Przy czym podobnie jak wyżej należy uczynić co najmniej dwa dodatkowe zastrzeżenia, które z punktu widzenia kategorii zabytków określonych w prawie wywozowym są istotne:

- a) kategorie wywozowe nie pokrywają się bezpośrednio z kategoriami uwzględnianymi w notowaniach aukcyjnych, a szczególnie tzw. kategoria 2 z art. 51 ust. 1 pkt 2 u.o.z., czyli elementy stanowiące integralną część zabytków architektury, wystroju wnętrz, pomników, posągów i dzieł rzemiosła artystycznego, które mają więcej niż 100 lat, jest błędnie utożsamiana z kategorią np. rzemiosła artystycznego, podczas gdy co do zasady poszczególne obiekty należące do rzemiosła artystycznego zaliczają się do tzw. kategorii ogólnej z art. 51 ust. 1 pkt 15 u.o.z.,
- b) domy aukcyjne w różny sposób traktują prace na papierze, zaliczając je głównie do malarstwa jako rodzaj *quasi-nobilitacji* obiektu na potrzeby potencjalnych klientów. Powoduje to w praktyce, że część dzieł sztuki/zabytków, która z punktu widzenia obecnie obowiązujących kategorii wywozowych należeć powinna do tzw. kategorii czwartej, czyli opartej na art. 51 ust. 1 pkt 4 u.o.z., albo kategorii piątej u.o.z., jeśli są to prace rysunkowe, w ofercie aukcyjnej, a tym samym w notowaniach aukcyjnych należy do malarstwa, choć dzieła te wykonane są w technice akwareli, pastelu czy gwaszu. Szczególnie ta ostatnia technika jest uznawana za technikę własną czy mieszaną i kwalifikowana do malarstwa. Niekiedy natomiast sytuacja jest odwrotna i dzieła malarskie są przypisywane do innej kategorii.



Rys. 4. Struktura obrotu uwzględniająca kategorie obiektów w obszarze sztuki dawnej na polskim rynku aukcyjnym w latach 2010 i 2016

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z rynku aukcyjnego (poszczególnych domów aukcyjnych) w Polsce, weryfikowanych przez Zespół Naukowo-Badawczy Obrotu Dziełami Sztuki i Prawnej Ochrony Dziedzictwa Kulturowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu we współpracy z Centrum Prawa Ochrony Dóbr Kultury UNESCO na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego.

Podobieństwo schematu kategorii nie oznacza podobieństwa poziomu obrotu, który – jak wskazano wyżej – różni się. Oznacza to, że ceny w obszarze poszczególnych kategorii w ciągu 7 lat zdecydowanie wzrosły, choć nie proporcjonalnemu, gdyż w ramach poszczególnych grup obiektów więcej lub odpowiednio mniej było transakcji. Analiza w tym zakresie wskazuje, że najsilniejszy wzrost cenowy zanotowano w malarstwie oraz fotografii, mniejszy w pracach na papierze, podczas gdy np. w rzemiośle można wskazać na nieznaczący wzrost, a nawet spadek cen.

Uwagi te są istotne z punktu widzenia dwóch elementów:

- czy właściwie w 2010 r. zakreślono granice wartości dla określonych kategorii zabytków w ramach nowych wówczas regulacji wywozowych i jakimi analizami rynkowymi w tym zakresie się posługiwano?
- jak zmienił się polski rynek sztuki w ostatnich latach pod względem poziomu cen i mechanizmów na nim występujących, które dotyczą tym samym

zagadnień związanych z wywozami? Nadto, czy modyfikacji winna ulec procedura wydawania jednorazowych pozwoleń na wywóz stały za granicę i czy powinny zmienić się kategorie oraz w ich ramach kryteria czasowe i kryteria wartości?

Określenie kryteriów wartości w momencie prac nad nowelizacją ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, która weszła w życie w 2010 r., oparte było na wybiórczych danych z polskiego rynku sztuki z 2007 r. (tak długo bowiem trwały prace nad nowelą, rozpoczęte jeszcze w 2006 r. w dawnym Ośrodku Ochrony Zbiorów Publicznych, dalej: OOZP). W niniejszej analizie wartości w ramach poszczególnych kategorii były określone w euro, albowiem dopiero na ostatnim etapie prac zmienione zostały na złoty (poprzez matematyczne przeliczenie 1 euro do 4 zł). Oznaczało to, że dla regulacji prawnych z 2010 r. w zakresie określenia wartości istotne były wyniki rynkowe z 2007 r., i to bez rzeczywistego wskazania cen sprzedaży. W zestawieniu będącym materiałem wstępnym do przygotowania nowelizacji (który już później nie uległ zmianie), uwzględniono jedynie ceny młotkowe, a nie rzeczywiste ceny sprzedaży obiektów na aukcjach.

Paradoksalnie w zestawieniach aukcyjnych w Polsce (wcześniej papierowych, a obecnie w bazie Artinfo.pl) funkcjonują ceny młotkowe – a więc bez prowizji domu aukcyjnego czy *droit de suite* (w odniesieniu do określonych dzieł sztuki), które niesłusznie są określane cenami sprzedaży. Błąd ten jest często powielany w analizach lub zestawieniach np. na potrzeby wniosków zakupowych składanych przez instytucje kultury w ramach programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jako materiał porównawczy do uzasadnienia ceny obiektu, który wnioskodawca w ramach środków ministerialnych zamierza kupić do kolekcji²². Obecnie w związku z podniesieniem przez większość domów aukcyjnych prowizji pobieranych od kupujących²³ i *droit de suite*, a także opłat importowych²⁴ różnica między ceną młotkową a ceną sprzedaży może sięgać 23-28%.

W materiale wstępnym przygotowywanym przez OOZP nie uwzględniono przykładów obiektów będących przedmiotem obrotu w ramach następujących kategorii:

- zabytków archeologicznych mających więcej niż 100 lat (z uwagi na brak jakichkolwiek danych, choć obrót zabytkami archeologicznymi pochodzącymi z innych miejsc i z udokumentowaną historią był dopuszczalny),
- elementów stanowiących integralną część zabytków architektury, wystroju wnętrz, pomników, posągów i dzieł rzemiosła artystycznego, które mają więcej niż 100 lat,
- pojedynczych lub znajdujących się w zbiorach rękopisów, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 4000 zł,

²² Informacje pozyskane od dyrektorów instytucji kultury.

²³ Większość domów aukcyjnych wprowadziła już prowizje degresywne, tzn. wraz ze wzrostem ceny młotkowej (przekraczania kolejnych progów) podstawowa prowizja wyrażona procentowo spada.

²⁴ Opłata wysokości 8% przy przywozie dzieła sztuki spoza granic UE.

- pojedynczych lub znajdujących się w zbiorach książek, które mają więcej niż 100 lat i ich wartość jest wyższa niż 6000 zł,
- pojedynczych map drukowanych i partytur, które mają więcej niż 150 lat i ich wartość jest wyższa niż 6000 zł,
- kolekcji i przedmiotów z kolekcji zoologicznych, botanicznych, mineralnych lub anatomicznych, których wartość jest wyższa niż 16 tys. zł,
- kolekcji o znaczeniu historycznym, paleontologicznym, etnograficznym lub numizmatycznym, których wartość jest wyższa niż 16 tys. zł,
- środków transportu, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 32 tys. zł.

Szczególnie zaskakujący jest brak wskazania przykładowych sprzedaży w ramach tej ostatniej kategorii, która – jak można było się spodziewać (już na etapie procesu legislacyjnego) – będzie jedną z najczęściej stosowanych, gdyż nielegalny wywóz w ramach tej kategorii jest trudniejszy niż w innych, choćby z racji systemu rejestracyjnego.

W opracowaniu OOZP wskazano jedynie zestawienie obiektów w siedmiu kategoriach, tj. malarstwa; akwareli, gwaszy i pastel; mozaiki; grafiki; rzeźby; fotografii i tzw. kategorii ogólnej:

- a) Kategoria 3 – „wykonane dowolną techniką i na dowolnym materiale dzieła malarstwa, nieobjęte kategoriami w pkt 4 i 5, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 10 tys. euro”. W tym zakresie wskazano 120 prac, z podaniem nazwiska autora, tytułu pracy, czasu powstania, ceny wywoławczej oraz ceny sprzedaży (w rzeczywistości ceny młotkowej). Wśród artystów wskazano już wtedy wysoko wyceniane prace: Józefa Chełmońskiego, Jacka Malczewskiego, Meli Muter, Józefa Brandta, Alfreda Wierusz-Kowalskiego, Juliana Fałata, Eugeniusza Zaka i Romana Kramsztyka, a z artystów „powojennych”: Tadeusza Kantora, Marii Jaremy, Romana Opałki. Jednakże większość prac pozostałych artystów mieściła się w przedziałach cenowych od 40 tys. do 100 tys. zł, w tym prace m.in. Jerzego Nowosielskiego, Aleksandra Gierowskiego, Gustawa Gwozdeckiego, Mojżesza Kislinga, Rafała Malczewskiego, Zygmunta Menkesa, Artura Nachta-Samborskiego, Tymona Niesiołowskiego, Ferdynanda Ruszczyca, Henryka Stażewskiego. Porównanie cen prac wskazanych wyżej artystów osiągniętych między rokiem 2007 a 2016 ukazuje nie tylko wzrost cen na poziomie od minimum 47% do maksimum ok. 680%, ale także wzrost liczby sprzedanych prac.
- b) Kategoria 4 – „wykonane na dowolnym materiale akwarele, gwasze i pastele, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest większa niż 4 tys. euro” – wskazano 51 pozycji, w tym prace: Teodora Axentowicza (7 prac), Juliusza Kossaka (9 prac), Witkacego (10 prac), Leona Wyczółkowskiego (7 prac), Stanisława Wyspiańskiego (3 prace), a także m.in. Leona Chwistka, Jerzego Nowosielskiego, Wojciech Weissa. Porównanie cen prac wskazanych

wyżej artystów osiągniętych między rokiem 2007 a 2016 ukazuje nie tylko wzrost cen na poziomie od minimum 63% do maksimum ok. 940%, ale także wzrost liczby sprzedanych prac.

- c) Kategoria 5 – „mozaiki nieobjęte kategoriami wskazanymi w pkt 1 i 2 oraz wykonane dowolną techniką i na dowolnym materiale rysunki, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 3 tys. euro” – wskazano zaledwie jedną pracę Wacława Borowskiego.
- d) Kategoria 6 – „oryginalne dzieła grafik i matryce do ich wykonania oraz oryginalne plakaty, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 4 tys. euro” – wskazano jedynie 4 prace Marii Jaremy. Paradoksalnie te prace w rzeczywistości należą do „technik graficznych”, ale są monotypiami, pozwalają więc na uzyskanie tylko jednej dobitki. Z tych prac z lat 50. Maria Jarema jest najbardziej znana i ceniona w historii sztuki i przez uczestników rynku sztuki. W zestawieniach aukcyjnych prace te obecnie są klasyfikowane często jako malarstwo albo prace na papierze, z racji stosowania przez artystkę techniki mieszanej (m.in. dodatek tempery, gwaszu). Tym samym zestawienie w tym zakresie jest całkowicie niereprezentatywne.
- e) Kategoria 7 – „oryginalne rzeźby, posągi lub ich kopie wykonane tą samą techniką co oryginał, nieobjęte kategorią wskazaną w pkt 1, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 5 tys. euro” – wskazano jedynie 5 obiektów, w tym jedną pracę Xawerego Dunikowskiego, Edwarda Wittiga i Mathurina Moreau oraz dwie rzeźby N.N z XIX i XVII w. W tym zakresie zestawienie jest całkowicie niereprezentatywne, tym bardziej że w 2007 r. na aukcjach w Polsce sprzedano 92 rzeźby, z czego blisko 74% winno być brane pod uwagę ze względu przekroczenia granicy wieku, a co najmniej 17 pozycji – ze względu przekroczenia także granicy wartości.
- f) Kategoria 8 – „fotografie, filmy oraz ich negatywy, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 1500 euro” – wskazano jedynie 3 fotografie, wszystkie autorstwa Tadeusza Kantora. Rynek fotografii w Polsce w okresie sporządzania zestawienia zaczął się dopiero rozwijać. Nie było także znaczących ofert w zakresie sztuki dawnej w tej kategorii przekraczających 6 tys. zł, stąd też uwzględniono prace z 1957 r. klasyka polskiej sztuki współczesnej Tadeusza Kantora. Jak na ówczesny czas sporządzania niniejszego zestawienia, kryteria wartości uznać należy za dobrze dobrane. Dziś jednak winny one ulec nieznacznemu podwyższeniu z uwagi na stałą, choć powolny rozwój rynku fotografii w Polsce, ale przede wszystkim z uwagi na przesuwanie się kryterium wieku na koniec lat 60.
- g) Kategoria 15 – „inne kategorie niewymienione w pkt 1-14, obejmujące zabytki, które mają więcej niż 50 lat i ich wartość jest wyższa niż 4000 euro” – wskazano 22 pozycje o bardzo zróżnicowanym charakterze, począwszy od

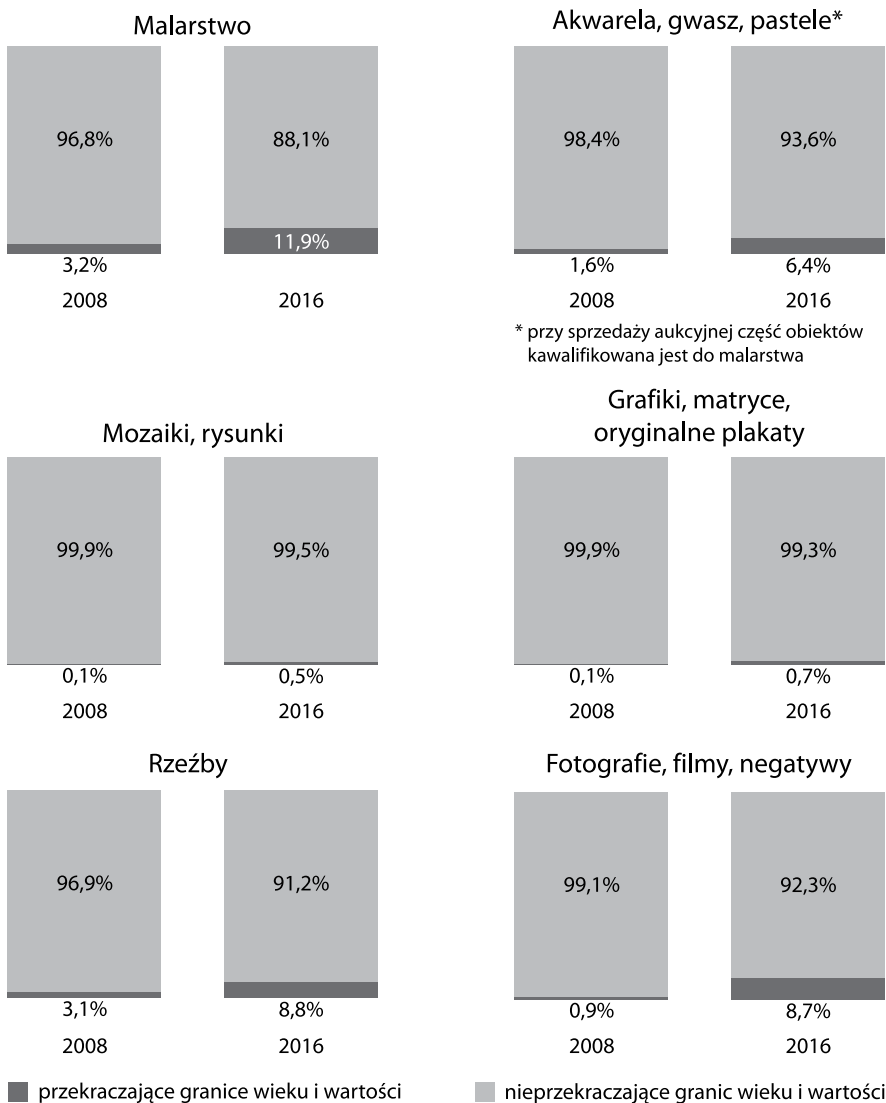
zegarów, mebli, papierośnic, kandelabrow, a skończywszy na pistoletach i innych elementach uzbrojenia. W tym zakresie trudno było zestawiającemu przygotować kompleksowe dane i – co rozumiałe – musiały mieć one charakter wybiórczy. Pojemność tej kategorii także z perspektywy dzisiejszej i ustanowienia w jej obrębie szczególnie progu wartości jest istotna, gdyż winna służyć jako rodzaj bazowego kryterium wartości. Analiza rynku również dziś jest trudna, gdyż do tej kategorii przynależą kategorie znane z rynku, takie jak: co do zasady rzemiosło artystyczne, meble, zabytkowa broń i cała grupa przedmiotów określanych mianem *varia*.

W tym obszarze rynku nie nastąpiły znaczące wzrosty cen w ostatnich 7-8 latach, a nawet niektóre obiekty w niektórych kategoriach zanotowały spadki cenowe (jak choćby meble czy rzemiosło, z wyjątkiem tzw. mebli projektowanych czy szerzej stanowiących istotny element w ramach historii wzornictwa przemysłowego). Ponieważ kategoria 15 jest ogólna, a więc w jej ramach mogą się znaleźć bardzo nietypowe obiekty, dlatego też nadzwyczajne podniesienie granicy wartości w tym względzie nie jest zasadne, niemniej winno ono nastąpić przy wyrównywaniu potencjalnych niedogodności stąd płynących poprzez zmianę procedury i w ramach postępowania uproszczonego wprowadzenia możliwości zastrzeżenia przez organ w przypadku uzasadnionego podejrzenia „szczególnej wartości” – co powodowałoby „przechodzenie” takiego obiektu do procedury zwykłej.

Rysunek 5 obrazuje znaczący przyrost liczby obiektów mieszczących się powyżej granic wywozowych i wartości. W rzeczywistości jest on jeszcze większy, gdyż w przeciwieństwie do 2008 r., w roku 2016 liczba wszystkich sprzedanych obiektów była wielokrotnie większa, a jednocześnie nastąpił przyrost sprzedaży sztuki młodej (z lat 90. XX i XXI w.), w ramach rynku aukcyjnego w Polsce sięgającej ok. 30%, co w ujęciu statystycznym daje pewne zniekształcenie obrazu, gdyż w 2008 r. sztuka młodej prawie nie była obecna na aukcjach, a obrót nią następował w ramach rynku galeryjnego.

Analiza tych zestawień wraz poczynionymi uwagami pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

1. Dobrze, że w ogóle opracowane zostało zestawienie rynkowe na potrzeby przygotowywania regulacji wywozowych, choć było ono obarczone takimi błędami jak: wybiórczość (brak ukazania całości rynku w tym zakresie; jako uzasadniony wyjątek należy traktować kategorię 15), uznanie cen młotkowych za ceny sprzedaży, uwzględnienie jedynie poziomu cen z 2007 r. bez ich weryfikacji na ostatnim etapie prac legislacyjnych, a więc choćby z 2008 czy 2009 r.
2. Nastąpiła wyraźna zmiana poziomu cenowego w latach 2008-2016 w obszarze nie tylko poszczególnych kategorii, ale nawet w sferze prac artystów wskazanych w zestawieniu OOZP, służącym jako element zakreślania kryterium wartości w konstruowanych w 2010 r. przepisach wywozowych.

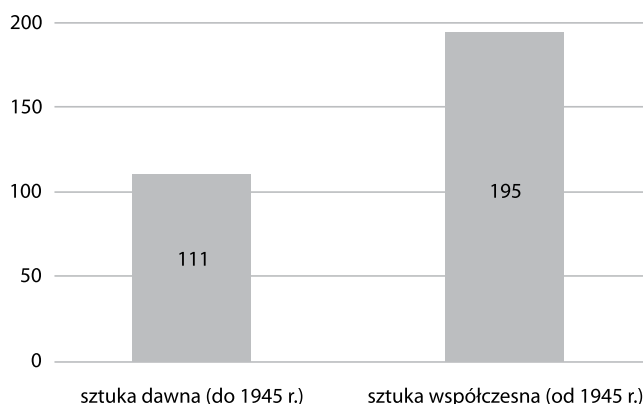


Rys. 5. Struktura obiektów w poszczególnych kategoriach wywozowych sprzedanych na polskim rynku aukcyjnym w 2008 i 2016 roku, z uwzględnieniem granic wieku i wartości

Źródło: opracowanie W. Szafrąński.

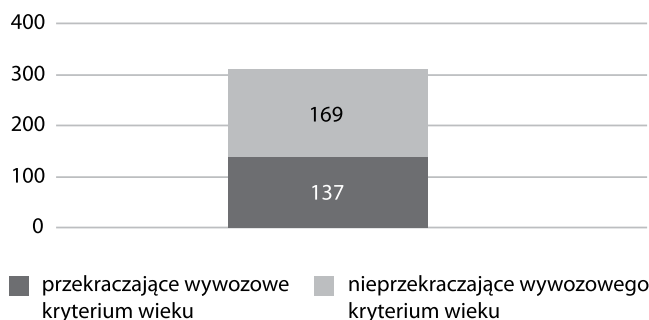
3. Poszczególne kategorie wywozowe z racji zakreślenia wartości były zbyt mocno zróżnicowane już na etapie ich projektowania, podczas gdy dla malarstwa dość sztucznie zaniżono tę granicę do 10 tys. euro (czyli 40 tys. zł), zapewne z obawy przed ogólną oceną społeczną osób mniej zorientowanych, że wyższa granica wartości jakoby byłaby nadmierną liberalizacją czy

wręcz zachętą do wywozu za granicę. Tymczasem nawet samo zestawienie OOZP pokazywało, że obiektów powyżej tej wartości rocznie w samym obrocie jest sporo. Po zakreśleniu wartości dla malarstwa na poziomie 100 tys. zł obiektów takich sprzedanych w 2016 r. jest dość znaczna liczba, co obrazują rysunki 6-8.



Rys. 6. Liczba sprzedanych w 2016 r. na polskich aukcjach obiektów o wartości powyżej 100 tys. zł z podziałem na rynek sztuki dawnej i współczesnej

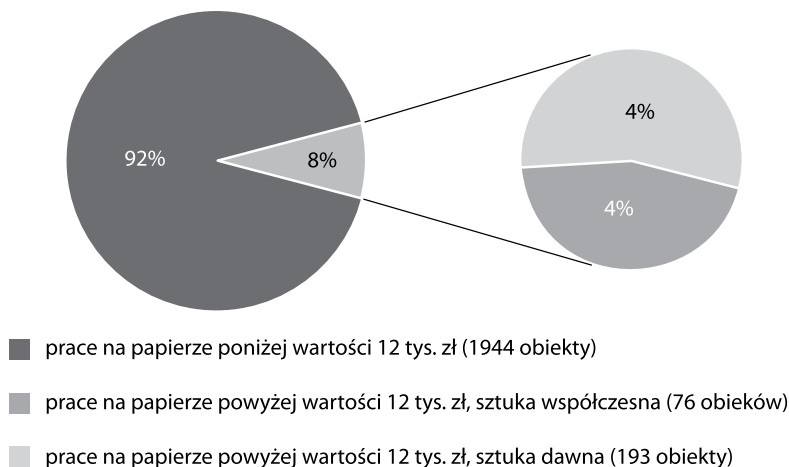
Źródło: opracowanie W. Szafrąński.



Rys. 7. Struktura obiektów sprzedanych w 2016 r. na polskich aukcjach obiektów o wartości powyżej 100 tys. zł, z uwzględnieniem wywozowego kryterium wieku

Źródło: opracowanie W. Szafrąński.

Dla innych kategorii, np. akwareli, gwaszy i pastelii albo fotografii, granica wartości była zakreślona w 2010 r. na odpowiednio średnim poziomie, choć z dzisiejszego punktu widzenia też wymagającym podwyższenia, ale w ujęciu procentowym na znacznie niższym poziomie niż malarstwo.



Rys. 8. Stosunek procentowy transakcji aukcyjnych przekraczających i nieprzekraczających wartość 12 tys. zł w ramach kategorii prac na papierze

Źródło: opracowanie W. Szafrąński.

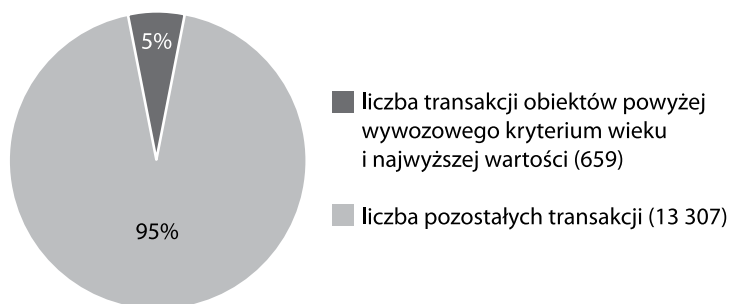
4. Z racji „kroczącego” kryterium wieku podwyższeniu winny ulec kryteria wartości, gdyż przepisy wywozowe będą coraz silniej obecne w obszarze, który traktowany jest przez uczestników rynku sztuki jako należący do klasyki polskiej sztuki współczesnej.

Ta część rynku przeżywała w ostatnim czasie najbardziej znaczący wzrost cen, będący efektem wzmożonego zainteresowania nabywców, tym samym ukształtowane zostały ceny obiektów należących do klasyki sztuki współczesnej na wysokim poziomie, w zakresie malarstwa prawie zawsze przekraczające obowiązujące w regulacjach wywozowych kryteria wartości 40 tys. zł. Przy jednoczesnym zainteresowaniu tym obszarem polskiej sztuki kolekcjonerów zagranicznych i pozostawieniu tych wartości oraz niezmienionej procedury prognozować można dwa zjawiska:

- a) wzrost szarej strefy w tym zakresie i nielegalnego wywozu, przy obniżeniu zainteresowania zagranicznych nabywców i tym samym braku pozytywnego efektu promocji sztuki polskiej przez rynek, z racji zbyt restrykcyjnych przepisów wywozowych i niechęci do działań nielegalnych. Jednocześnie utrzymywana będzie fikcja, że państwo właściwie chroni dziedzictwo przy spadającej liczbie wniosków o wydanie pozwolenia albo – co mniej prawdopodobne – zwiększyło skuteczność nadzoru nad procederem nielegalnych wywozów (monitoring rynku polskiego i międzynarodowego i wykorzystywanie do tego m.in. nowego obowiązku informacyjnego w postaci ksiąg ewidencyjnych, który winien ulec modyfikacji w kierunku rejestru dóbr kultury),
- b) zwiększenie ilości procedur wywozowych, a tym samym kosztów osobowych i czasowych na ich obsługę.

Tym samym system suwaka przy pozostawieniu kryterium wieku powinien wystąpić w ramach kryterium wartości oraz – co równie istotne – w ramach zmian procedury poprzez jej dualizowanie na zwykłą i uproszczoną ścieżkę (patrz „Podsumowanie”).

Wśród transakcji (bez względu na kategorię wywozową) niewiele jest przekraczających ustawowe kryterium wieku i wartość 40 tys. zł (rys. 9).



Rys. 9. Struktura transakcji na polskim rynku aukcyjnym w 2016 r., bez podziału na kategorie wywozowe, z uwzględnieniem granic wieku (50 lat) i kryterium najwyższej wartości wywozowej (40 tys. zł)

Źródło: opracowanie W. Szafrąński.

Niniejsze dane trzeba jednak opatrzyć komentarzem dotyczącym liczby wszystkich transakcji na rynku aukcyjnym w 2016 r., albowiem ponad 30% z nich przypadało na tzw. młodą sztukę, czyli prace z artystów z lat 90. XX i XXI w.

Podsumowanie

Istnieje wyraźna potrzeba weryfikacji systemu ochrony dziedzictwa kultury w Polsce ze względu na niespójność aparatu terminologicznego, a także stale powiększający się zasób dziedzictwa kultury o dzieła sztuki współczesnej. Docelowo zmiany winny nastąpić w ramach wszystkich powiązanych regulacji prawnych w obszarze obrotu, czyli m.in. ksiąg ewidencyjnych.

Utrzymywany na aukcyjnym rynku sztuki podział na sztukę dawną i współczesną z wydzieleniem sztuki młodej z punktu widzenia regulacji wywozowych staje się fikcją. Nie ulega wątpliwości, że pozostawienie „kroczącej” granicy czasowej w ramach regulacji wywozowych jest koniecznością, ale tym samym istnienie definicji materialnej zabytku staje się coraz mniej celowe.

Definicja legalna zabytku przy przesuwaniu granicy wieku powoli ku latom 70. XX w. traci swoje uzasadnienie w ramach regulacji wywozowych. Dodatkowo traci je także z uwagi na mniejszą kompatybilność z innymi regulacjami, np. w zakresie restytucji. Bardziej zasadne jest wprowadzenie w ramach przepisów wywozowych w miejsce „zabytku” pojęcia „dobra kultury”.

Regulacje wywozowe winny być częścią regulacji dotyczących obrotu dobrami kultury opracowanymi z perspektywy bezpieczeństwa tego obrotu jako wyodrębnionej części systemu ochrony dziedzictwa kulturowego.

Zasadne jest ograniczenie kategorii wywozowych albo chociaż ich ujednoczenie w zakresie granicy wieku i wartości, tak aby w procedurze wywozowej były one traktowane jednolicie. W szczególności dotyczy to kategorii z art. 51 ust 1 pkt 4, 5, 6, 8 u.o.z. Wprowadzona powinna być natomiast nowa kategoria „pojazdów zabytkowych” (z definicją legalną) i z określeniem wieku i wartości.

Istnieje potrzeba zmiany wartości w prawie wszystkich kategoriach wywozowych, a z racji kategorii ogólnej określonej obecnie w art. 51 ust 1 pkt 15 u.o.z. o charakterze bazowym winna być ona podstawową wartością, w odniesieniu do której występowałby proces mnożnikowy dla zakreslania granic wartości dla innych kategorii zabytków.

Żadna z kategorii wywozowych nie powinna mieć zakreślonej wartości poniżej 10 tys. zł. Jest to uzasadnione nie tylko wzrostem cen na polskim rynku sztuki, ale przede wszystkim zapewnieniem kompatybilności z nowym obowiązkiem informacyjnym nałożonym na podmioty wyspecjalizowane w obrocie zabytkami, a tym samym skuteczniejszego monitorowania rynku, co odgrywa ważną rolę w potencjalnych postępowaniach dowodowych w przypadkach nielegalnego wywozu.

Bez wątpienia sens wprowadzania ograniczeń jest tylko wtedy, gdy państwo posiada odpowiednie spektrum narzędzi wspierających przestrzeganie regulacji. Tym samym korelacja minimalnej wartości wywozowej z wartością zakreśloną w przepisach dotyczących notyfikacji transakcji zabytkami, czyli powyżej 10 tys. zł, jest zasadna. Skoro niniejsza wartość miałaby być minimalna, to należałoby albo podnieść wartości w niektórych kategoriach, które dziś są na poziomie poniżej 10 tys. zł, albo wyjątkowo zrezygnować w ogóle z wartości w niektórych kategoriach, pozostawiając tylko kryterium wieku.

W odniesieniu do niektórych kategorii należałoby znacząco podnieść kryteria wartości, w szczególności w odniesieniu do malarstwa oraz wyodrębnionej kategorii pojazdów zabytkowych, która powinna mieć w ustawie osobną definicję legalną (dotyczyłaby ona w rzeczywistości samochodów, a pozostałe środki transportu i zabytki techniki podlegałyby pod kategorię ogólną). Tym samym mogłyby funkcjonować w ramach regulacji wywozowych tylko trzy kategorie wartości: 10 tys. zł, 20 tys. zł i 100 tys. zł, a nie jak obecnie siedem.

Zmiana kryteriów wartości nie będzie powodowała automatycznie pożądanych zmian w obszarze wywozów (w tym choćby usprawnienia) bez wprowadzenia zmian proceduralnych. Należy w szczególności wprowadzić:

- obowiązek zgłaszania wywozu (do wojewódzkiego konserwatora zabytków) przy jednoczesnym wprowadzeniu konstrukcji sprzeciwu i milczenia organu,

- rozbitcia procedury na dwie części – szybką i normalną ścieżkę wydawania pozwoleń.

Celowe wydaje się utrzymanie w ramach procedury wywozowej kryterium „szczególnej wartości”, tj. art. 52 ust 1a u.o.z.:

Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego może odmówić wydania jednorazowego pozwolenia na stały wywóz zabytku za granicę, w przypadku gdy zabytek posiada szczególną wartość dla dziedzictwa kulturowego.

Przy podniesieniu progów wartości konieczne jest wprowadzenie jednocześnie rodzaju testu zbliżonego do znanego z prawa brytyjskiego testu Waverleya. Byłby on stosowany jako obowiązkowy przez rzeczoznawców Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przy wydawaniu ocen i przygotowywaniu wycen przede wszystkim w ramach tzw. normalnej ścieżki wydawania pozwoleń.

Rzeczoznawca MKiDN w ramach procedury wywozowej zobowiązany byłby do przeprowadzenia testu **VoH (Value of Heritage)** celem przedstawienia opinii, czy zabytek/dobro kultury ma szczególną wartość dla dziedzictwa kulturowego. Test VoH składałby się z trzech pytań:

1. Czy niniejszy zabytek można uznać za istotnie związany z dziedzictwem narodowym?

Odpowiedź na to pytanie jest twierdząca, jeśli choć na jedno z poniższych podpunktów odpowiedź była twierdząca:

- a) Czy zabytek jest związany z historią i życiem kraju?
- b) Czy zabytek ma szczególne znaczenia artystyczne?
- c) Czy zabytek ma szczególne znaczenie dla jakiejś gałęzi sztuki, nauki albo kultury?

2. Czy niniejszy zabytek jest reprezentatywny w skali światowej albo krajowej przez swe walory artystyczne, historyczne lub naukowe dla danego okresu, rodzaju lub grupy artystyczno-historycznej, względnie jest prekursorski w skali światowej albo krajowej pod względem stylistycznym, typologicznym lub technicznym?

3. Czy wywóz na stałe niniejszego zabytku za granicę spowoduje, że brak będzie reprezentatywnego w tym zakresie zabytku w publicznych zbiorach polskich?

Odpowiedź twierdząca na wszystkie trzy wskazane wyżej pytania, świadczy, że zabytek ma szczególną wartość dla dziedzictwa kulturowego i stąd rekomendacja rzeczoznawcy MKiDN w zakresie wydania jednorazowego pozwolenia na wywóz stały za granicę winna być negatywna.

W momencie wprowadzenia systemu wykupu do trzech pytań w ramach testu VoH powinno być dodane pytanie 4 (Czy niniejszy zabytek winien być zakupiony do publicznych zbiorów?), z jednoczesnym wskazaniem, do której kolekcji publicznej wpisywałby się najlepiej.

Należy odnotować, że system wykupu w sytuacji zakazu wywozu za granicę był już wielokrotnie postulowany w literaturze wraz z analizą funkcjonalności rozwiązań zagranicznych²⁵. Być może sukces Funduszu Ochrony Zabytków będzie stanowić pierwszy krok w kierunku stworzenia mechanizmu finansowania wykupu zabytku.

Jednocześnie z racji tożsamości ustawowej konstrukcji „szczególnej wartości” zabytku w ramach procedury wywozowej oraz w ramach nowej formy ochrony, tj. wpisu na Listę Skarbów Dziedzictwa (LSD), możliwe jest stosowanie testu VoH, choć tu obok „szczególnej wartości” zbudowane zostały kategorie zabytków z przypisaną kategorią wieku i w większości przypadków wartości. Tym samym obok „szczególnej wartości”, która na podstawie testu VoH mogłaby być odczytywana przez rzeczoznawców MKiDN czy Radę Ochrony Zabytków, konieczne byłoby przekroczenie granic także wartości, np. w zakresie malarstwa, 150 tys. euro. Trzeba jednak wskazać, że wprowadzenie testu VoH również w odniesieniu do wpisu na LSD okazałoby się znacznie pomocne. W doktrynie od wielu lat podkreśla się brak jasnego rozumienia „szczególnej wartości” w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, a jednocześnie wprowadzenie testu VoH odpowiadałoby postulatowi nie tyle konkretyzowania tej kategorii, ile wskazania metody dla podmiotów, które w toku różnych procedur są istotne dla „odczytywania” *a casu ad casum* tej wartości.

System testu VoH opracowanego przez Wojciecha Szafrąńskiego w nieznacznie zmienionej formie został w ostatnim czasie wprowadzony w drodze zaleceń przez MKiDN.

Należy rozważyć wzmocnienie roli rzeczoznawców MKiDN w procedurze wydawania pozwoleń, zapewnienie ich udziału oraz ewentualnych muzealnych komisji w badaniu *in situ* samych obiektów. Wprowadzenie obowiązku dokonywania wycen zabytku możliwe byłoby albo na etapie składania wniosku i obciążenie w tym zakresie wnioskodawcy, albo na dalszym etapie procedury i wtedy wprowadzenia następczej oceny wartości zabytku. W przypadku tego pierwszego rozwiązania na wnioskodawcę mógłby być nałożony obowiązek dołączenia ekspertyzy podmiotu wyspecjalizowanego w obrocie zabytkami (która zgodnie z obecnymi regulacjami winna być uwidoczniona w księdze ewidencyjnej), względnie rzeczoznawcy MKiDN lub nowo powstałych muzealnych komisji eksperckich (czyli podjęcie dalszych działań na rzecz unormowania rynku eksperckiego w Polsce). Obowiązek dokonania pod rygorem odpowiedzialności karnej wyceny, która byłaby składana na etapie wnioskowania o pozwolenie, stanowiłby element współgrający z rozwiązaniem przewidującym wykup obiektu o szczególnej wartości.

²⁵ A. Jakubowski, O. Jakubowski, *Pierwokup przy wywozie dóbr kultury za granicę – analiza kierunkowych zmian w prawie polskim*, w: A. Jagielska-Burduk, W. Szafrąński (red.), *Kultura w praktyce. Zagadnienia prawne*, t. 3: *Muzea a rynek sztuki. Aspekty prawne*, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2014, s. 205-234.

Można też rekomendować:

- wprowadzenie standardu ocen i wycen dokonywanych przez rzeczoznawców MKiDN (tu udział dwóch rzeczoznawców: osobno od ocen, osobno od wycen) względnie muzealnych komisji eksperckich,
- wprowadzenie do procedury terminów określających maksymalny czas poszczególnych etapów procedury wywozowej.

Konieczna wydaje się analiza systemowa potencjału instytucji przypadku zabytku przy nielegalnym wywozie i warunków, pod jakimi taki przypadek mógłby być orzeczony. Instytucja przypadku miałaby charakter deterrencyjny, przy czym ingerencja we własność obiektu musiałaby być uzasadniona realną obawą podjęcia kolejnej próby nielegalnego wywozu obiektu.

Do rozważenia pozostaje wprowadzenie następujących zmian w regulacjach wywozowych:

- system wykupu zabytku w określonych sytuacjach od podmiotu składającego wnioski wywozowe,
- promesa pozwolenia, o którą wystąpić mogą podmioty wyspecjalizowane w obrocie zabytkami,
- wydawanie w innym trybie pozwolenia na wywóz stały za granicę, przy przeniesieniu się obywatela polskiego do innego państwa (rozwiązanie znane m.in. z prawa szwedzkiego, dotyczące przeprowadzki kolekcjonera z kolekcją²⁶),
- wprowadzenie rozwiązania, zgodnie z którym pozwolenia na wywóz za granicę nie wymagają dzieła twórców żyjących oraz dzieła wywożone do 10 lat od daty śmierci twórcy (jest to wzorowane na rozwiązaniu włoskim, które konstruuje 50-letni okres od śmierci twórcy²⁷).

Na zakończenie należy podkreślić, że nie może ująć uwadze znaczenie przygotowania organizacyjnego i finansowego, niezbędnego dla zapewnienia skuteczności działań faktycznych w zakresie monitorowania rynku krajowego międzynarodowego celem wychwytywania nielegalnych wywozów.

Bibliografia

- Białynicka-Birula J., *Rynek dzieł sztuki w Polsce. Aspekty prawno-ekonomiczne*, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego [2008], [http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportRynekSzt/rynek_dziel_sztuki_raport_w.pelna\(1\).pdf](http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportRynekSzt/rynek_dziel_sztuki_raport_w.pelna(1).pdf) [dostęp: 5.05.2019].
- Boz Z., *Fighting the Illicit Trafficking of Cultural Property: a Toolkit for European Judiciary and Law Enforcement*, UNESCO, Paris 2018.

²⁶ Ustawa z dnia 30 czerwca 1998 r. o historycznym środowisku (Kulturmiljölag) (1988:950), <https://en.unesco.org/cultnatlaws/list> [dostęp: 12.05.2019].

²⁷ Codice dei beni culturali e del paesaggio, ai sensi dell'articolo 10 della legge 6 luglio 2002, n. 137, w: *Kodeks dóbr kultury i krajobrazu Republiki Włoskiej*, tłum. A. Moś, Gdańsk 2017.

- Codice dei beni culturali e del paesaggio, ai sensi dell'articolo 10 della legge 6 luglio 2002, n. 137, w: *Kodeks dóbr kultury i krajobrazu Republiki Włoskiej*, tłum. A. Moś, Gdańsk 2017.
- Dekret Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, „Dziennik Praw” 1918, nr 16, poz. 36.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/60/UE z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie zwrotu dóbr kultury wyprawionych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego, zmieniająca rozporządzenie (UE) nr 1024/2012 (wersja przekształcona), Dz. Urz. UE L 159 z 28.05.2014.
- Jagielska-Burduk A., *Zabytek ruchomy*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.
- Jakubowski A., Jakubowski O., *Pierwokup przy wywozie dóbr kultury za granicę – analiza kierunkowych zmian w prawie polskim*, w: A. Jagielska-Burduk, W. Szafrąński (red.), *Kultura w praktyce. Zagadnienia prawne*, t. 3: *Muzea a rynek sztuki. Aspekty prawne*, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2014.
- Pasieczny R. (red.), *Problematyka autentyczności dzieł sztuki na polskim rynku. Teoria, praktyka, prawo*, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Warszawa 2012.
- Pownall R.A.J., *TEFA Art Market Report 2017*, <http://made2measure.org/tefaf/amr2017/home> [dostęp: 20.05.2019].
- Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 10 maja 2004 r. w sprawie rzeczoznawców Ministra Kultury w zakresie opieki nad zabytkami, Dz.U. Nr 124, poz. 1302.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/880 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie wprowadzania i przywozu dóbr kultury, Dz. Urz. UE L 151 z 7.06.2019 r.
- Subsidiary Committee of the Meeting of States Parties to the UNESCO Convention on the Means of Prohibiting and Preventing the Illicit Import, Export and Transfer of Ownership of Cultural Property (UNESCO, Paris, 1970), C70/19/7.SC/8a, Paris, April 2019, Seventh Session UNESCO Headquarters, Room XI, 22 and 23 May 2019, http://www.unesco.org/new/fileadmin/MULTIMEDIA/HQ/CLT/movable/images/FINAL_SC_Du-ediligence_EN.pdf [dostęp: 11.06.2019].
- Szafrąński W., *Dziedzictwo kultury – ekonomia – prawo*, w: A. Jagielska-Burduk, W. Szafrąński, Ł. Gawęł, *Mechanizmy prawne zarządzania dziedzictwem kultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk-Warszawa 2016.
- Ustawa z dnia 30 czerwca 1998 r. o historycznym środowisku (Kulturmiljölag) (1988:950), <https://en.unesco.org/cultnatlaws/list> [dostęp: 12.05.2019].
- Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 2067, 2245.
- Ustawa z dnia 25 maja 2017 r. o restytucji narodowych dóbr kultury, Dz. U. poz. 1086.
- Węgrzak M.J., *Zasady prawa ochrony dziedzictwa kultury w orzecznictwie sądów administracyjnych*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. K. Zeidlera, prof. UG i promotora pomocniczego dr A. Jagielskiej-Burduk, Uniwersytet Gdański 2019, niepubl.
- Zalasińska K., *Wpływ zmiany przepisów dotyczących wywozu zabytków za granicę na rynek sztuki w Polsce*, w: W. Kowalski, K. Zalasińska (red.), *Rynek sztuki. Aspekty prawne*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.
- Zeidler K., *Zasady prawa ochrony dziedzictwa kultury – propozycja katalogu*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, z. 4.